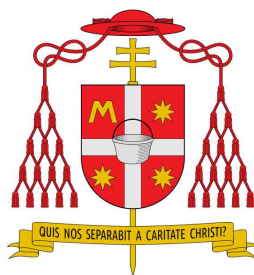


**Homilia Legata Papieskiego kard. Pietro Parolina
wygłoszona podczas Mszy Świętej sprawowanej na stadionie w Poznaniu
podczas centralnych uroczystości 1050. rocznicy Chrztu Polski**



*Eminencje,
Ekszelencjo Księżę Arcybiskupie Stanisławie Gądecki
– Metropolito Poznański i Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski;
Drodzy Bracia w biskupstwie i kapłaństwie,
Szanowni Przedstawiciele władz,
Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!*

Misericordias Domini in aeternum cantabo.
„Na wieki będę opiewał miłosierdzie Pana...” (por. Ps 89 [88], 2)

Cieszę się, że jestem tutaj z wami jako legat papieski z okazji 1050-tej rocznicy Chrztu Polski. Ojciec Święty Franciszek – który bardzo oczekuje na osobiste przybycie do waszego kraju w lipcu bieżącego roku z okazji XXXI Światowego Dnia Młodzieży – poprzez swojego specjalnego przedstawiciela pragnie uczestniczyć w radości tych obchodów, wzmocnić tę radość, okazać wam swoją miłość, zapewnić was o swojej modlitwie, przekazać swoje błogosławieństwo i wyrazić wam słowo wdzięczności, gratulacji i zachęty.

W Jego imieniu pozdrawiam Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego Jego Ekszelencję Stanisława Gądeckiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, i dziękuję mu za uprzejme zaproszenie. Pozdrawiam również Ich Eminencje Kardynałów, innych obecnych Biskupów, Nuncjusza Apostolskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej, Przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, księży, zakonników i zakonnice, każdego z was.

Misericordias Domini in aeternum cantabo. „Na wieki będę opiewał miłosierdzie Pana...” (por. Ps 89 [88], 2) – te słowa przychodzą mi dziś na myśl, gdy podziwiam ten stadion wypełniony wiernymi zgromadzonymi wokół Słowa i ołtarza Pańskiego.

Wasza tak liczna i gorliwa obecność ukazuje, że Pan żyje i działa, że Chrzt Polski, który miał miejsce 1050 lat temu, nadal wydaje swoje niezliczone owoce łaski. Historia waszego szlachetnego narodu, z jego dramatami i jego wspaniałym odrodzeniem świadczy, że Jezus zmartwychwstał i nie opuszcza swych wiernych uczniów oraz, że Maryja, Jego Matka, nieustannie wstawia się za Polską. Mówią o tym całe dzieje waszej ojczyzny.

Chrzest, jak ma to miejsce w przypadku każdej duszy, która go przyjmuje, tak i dla narodu polskiego oznaczał radykalny przełom mentalności i kultury, i dał początek nowej drodze rozjaśnionej światłem Chrystusa i nauczaniem Kościoła, która prowadzi do Chrystusa serca poszczególnych osób i losy narodów.

Tak mówił bł. Paweł VI z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski: „Wiara chrześcijańska, język i alfabet łaciński, sumienie obywatelskie świata zachodniego wspólnie dały początek całości nowej kultury narodu polskiego, która nieprzerwanie miała dawać później poprzez swoje instytucje polityczne, religijne, edukacyjne i artystyczne świadectwo swojej niewzruszonej żywotności moralnej, swojej charakterystycznej spójności z cywilizacją europejską i swojej wyjątkowej oryginalności etnicznej, przez tysiąc lat burzliwej i chwalebnej historii” (15.05.1966).

Chcielibyśmy także zacytować słowa wypowiedziane przez św. Jana Pawła II, gdy przyjmował pielgrzymów polskich podczas Jubileuszu Roku 2000 w Rzymie. Przy tej okazji, odnosząc się do obchodów tysiąclecia chrztu Mieszka I, powiedział: „Od tamtego polskiego milenium utrwaliła się w nas świadomość Ludu Bożego, który z pokolenia na pokolenie pielgrzymuje poprzez ten świat do domu Ojca. Tę właśnie, tak ukształtowaną świadomość przynosimy dzisiaj do bramy Wielkiego Jubileuszu, poprzez którą przechodzą w pielgrzymce ludy i narody całej ziemi” (06.07.2000).

Cała Europa, rozważając szczerze i bez uprzedzeń swoją historię, odnajduje swoje głębokie korzenie w kulturze, która wypływa z chrześcijaństwa. Polska może to jednak stwierdzić z podwójnego tytułu, ponieważ sama jej tożsamość jako narodu i jako podmiotu państwowego jest ściśle związana z jej wiarą katolicką. Nie można zanurzyć się w historii, sztuce, literaturze, w wydarzeniach społecznych i politycznych Polski, nie uznając, że na wszystkie te dziedziny głęboki wpływ wywarła i ukształtowała je wasza mocna wiara, która przezwyciężyła wiele przeciwności i prób, a która jak dom dobrze zbudowany na skale, nie zawaliła się pomimo, że wezbrały potoki i zerwały się wichry. Papież Franciszek, w liście w którym mianował mnie swoim legatem napisał: „Kościół w Polsce zawsze utrzymywał szczególną więź z narodem i starał się weselić z tymi, którzy się weselą i płakać z tymi, którzy płaczą” (por. Rz 12, 15).

Wydarzenia tych 1050 lat, jakie upłynęły od początków chrześcijaństwa w Polsce, świadczą przed światem o waszej wierności względem otrzymanego przez was chrztu, nawet w najsmutniejszych i najciemniejszych chwilach. Te długie wieki wszechstronnie udowodniły, że to, co przed chwilą usłyszeliśmy we fragmencie Ewangelii św. Mateusza odpowiada prawdzie: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20b).

Wasza silna wiara umocniła nadzieję i moc ducha, broniąc was i zachowując oraz dając zdolność bycia cierpliwymi i wytrwałymi, w ufnym oczekiwaniu Bożej interwencji, która za wstawieniem Matki Bożej Częstochowskiej zawsze przybywała na czas. Jesteśmy tu dzisiaj, aby przypomnieć i dziękować Panu za dar wiary i przewyciężenie wielu trudnych chwil. Jesteśmy wezwani, aby uczcić tę radosną rocznicę, która pozwala nam spojrzeć na korzenie, wypływającą z nich życiową moc, która sprawiła wasz wzrost.

Równocześnie zachęcam was, abyście nigdy nie traktowali niczego jako osiągnięte raz na zawsze, tak jakby, na przykład, poświęcenie, wiara i odwaga minionych pokoleń wystarczyły, żeby iść dalej pewnie i uchronić się od wszelkich niebezpieczeństw.

Każde pokolenie jest wezwane do przyswojenia sobie w sposób autentyczny i oryginalny tradycji i wartości, jakie zostały jemu przekazane, sprawiając, aby otrzymany dar zaowocował na nowo w jego epoce i w nowych okolicznościach. Każdy, poprzez codzienne pójście za Chrystusem, musi sobie przyswoić skarby prawdy i łaski, które są jemu proponowane i przekazywane przez dziedzictwo przeszłości.

Jest to urzekające zadanie, które zakłada odpowiedzialność i zaangażowanie każdego, aby osobiście i wspólnotowo pogłębić relację z Panem Bogiem i przekazywać innym radość Ewangelii.

„Zachęcam wszystkich chrześcijan, niezależnie od miejsca i sytuacji, w jakiej się znajdują, by odnowili już dzisiaj swoje osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem, albo chociaż podjęli decyzję, by być gotowymi na spotkanie z Nim, na szukanie Go nieustannie każdego dnia” (EG n. 3) – zdaje się nas wzywać osobiście w tej uroczystej chwili Papież Franciszek.

I w tym miejscu od razu przechodzi do zaangażowania misyjnego: „Zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłością «w drodze», a komunია «w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej». Jest sprawą żywotną, aby Kościół, przyjmując wiernie wzór Mistrza, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw. Radość Ewangelii jest dla całego ludu, nie może z udziału w niej wykluczać nikogo. Tak ogłasza ją pastorzom betlejemskim anioł: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu» (Łk 2, 10). Apokalipsa mówi o «ogłoszeniu odwiecznej Dobrej Nowiny wśród tych, którzy osiedli na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu» (Ap 14, 6)” (n. 23).

Gdybyśmy chcieli użyć obrazu dla dokonania syntezy tych dwóch podstawowych wymiarów – przede wszystkim więzi miłości z Jezusem, autentycznej komunii z Nim, która otwiera nas na doświadczenie, w którym, że tak powiem, namacalnie dotykamy mocy zmartwychwstania, zdolności do przemieniania i oświecenia wszystkich relacji i sytuacji, a następnie obdarzania tą naszą radością osób, które spotykamy na naszej drodze, a także wypełnienia nakazu misyjnego, by nieść innym orędzie zbawienia – możemy uciec się do wizerunku uczniów-misjonarzy: „Na mocy otrzymanego chrztu każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem-misjonarzem (por. Mt 28, 19). Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia wykształcenia w wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji” (n. 120).

Chciałbym i modłę się o to, aby najpiękniejszym owocem obecnych obchodów 1050-tej rocznicy Chrztu Polski było zakorzenienie się coraz silniejszego przekonania, że każdy z nas musi być uczniem-misjonarzem i że cały Kościół, w każdej z jego części składowych i jako całość, musi jaśnieć rysami Kościoła ucznia-misjonarza.

Jeśli się tak nie stanie, to czyha na nas niebezpieczeństwo, że narody, które w obliczu ogromnych tragedii dały dowody wierności i odwagi, świadcząc o swojej wierze i przewyżając prześladowania i przemoc, w chwilach mniej dramatycznych i na pewno pod pewnymi względami spokojniejszych i lepszych tracą albo osłabiają radość przynależności do owczarni Chrystusa.

Jest to zjawisko dobrze znane w wielu społeczeństwach o dawnej tradycji chrześcijańskiej, a wyjaśnia się pokusą wyobrażania sobie, że szczęście można znaleźć poprzez nabycie dóbr materialnych lub określonego stylu życia. Jest to pokusa uważania siebie za samowystarczalnych, nie potrzebujących szczególnie obecności i pomocy Pana. Papież Franciszek przestrzega: „Wielkim niebezpieczeństwem współczesnego świata, z jego wieloraką i przygniatającą ofertą konsumpcji, jest smutek rodzący się w przyzwyczajonym do wygody i chciwym sercu, towarzyszący chorobliwemu poszukiwaniu powierzchownych przyjemności oraz wyizolowanemu sumieniu. Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słuca się już więcej głosu Bożego, nie doświadcza się słodkiej radości z Jego miłości, zanika entuzjazm czynienia dobra. To niebezpieczeństwo nieuchronnie i stale zagraża również wierzącym. Ulega mu wielu ludzi i stają się osobami urażonymi, zniechęconymi, bez chęci do życia. Nie jest to wybór życia godnego i pełnego; nie jest to pragnienie, jakie Bóg żywi względem nas; nie jest to życie w Duchu rodzące się z serca zmartwychwstałego Chrystusa” (n. 2).

Drodzy przyjaciele, nie przestawajcie dziękować za to Bogu dzień po dniu. On działa w każdym z was i w waszym kraju.

Dziękujcie Mu za cenny dar wiary, którą dziś celebруем z okazji 1050-tej rocznicy chrztu księcia Mieszka I z dynastii Piastów, wydarzenia, które było jak drzwi szeroko otwarte, aby zrodził się wasz naród, a które pozwoliło wam poznać, umiłować Chrystusa i służyć Mu.

Dziękujcie Mu za dar pokoju i stabilności granic waszego kraju, tak często doświadczanego konfliktami i rozbiorami.

Dziękujcie Mu za wiele owoców duchowych, jakie ta ziemia, którą Bóg uczynił płodną, potrafiła wydać na przestrzeni wieków, a przed wszystkim za świętych, poczynawszy od świętych biskupów i męczenników Wojciecha i Stanisława, aż po tych, którzy żyli w czasach nam bliższych, jak święty Maksymilian Maria Kolbe i święta Faustyna Kowalska. Jakże w bardzo szczególny sposób nie wspomnieć świętego Jana Pawła II, z jego niestrudzoną pracą ewangelizacyjną i z jego odwagą, z jego siłą, z jaką świadczył o swej wierze i wniósł zasadniczy wkład w przywrócenie wolności religijnej i obywatelskiej w wielu krajach świata, broniąc aż do końca praw najsłabszych, godności osoby ludzkiej i sprawy pokoju?

Dziękczynienie jest ważne, ponieważ przypomina nam, jak bardzo kocha nas Bóg i jak bardzo jesteśmy od Niego zależni, pozwala nam natychmiast zrozumieć zagrożenia, które dzięki Niemu zostały przezwyciężone i czyni nas bardziej realistycznymi, mniej zatroskanymi i bardziej optymistycznymi w odniesieniu do zagadnień współczesności. Pozwala nam zobaczyć problemy we właściwym świetle, nie lekceważąc ich, bez przesady czy irytacji.

Nie możemy wreszcie zapomnieć, drodzy bracia i siostry, że jubileusz narodzin Polski do nowego życia, jej chrztu, zbiega się z Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia ogłoszonym przez Ojca Świętego Franciszka.

Wszystko to jest wspaniałym czasem łaski – rok święty, w którym należy upamiętniać otrzymane dary i być dla bliźniego znakiem tego miłosierdzia, które Ojciec jako pierwszy bezinteresownie okazuje każdemu z nas. Niech ten Rok Jubileuszowy będzie okazją – okazją, której nie wolno zmarnować – aby zanieść innym, a zwłaszcza najbardziej potrzebującym i najbardziej przygnębionym konkretny znak tego miłosierdzia, jakie każdego dnia Pan dla nas ma.

Wiara umacnia się poprzez dawanie jej innym, a solidarność z ubogimi, z migrantami i prześladowanymi, z ostatnimi zyskuje nam życzliwość Pana, który będąc bogatym, zechciał stać się ubogim, aby nas ubogacić i zbawić (por. 2 Kor 8, 9).

Drodzy bracia i siostry, podczas tego jubileuszowego spotkania niech staną się naszymi słowa młodzieży Ruchu Lednickiego: „Panie Jezu Chryste, Ciebie wybieram jako mojego Pana i za apostołem Piotrem powtarzam: Ty jesteś Chrystus, Boga Syn, Zbawiciel! Tobie oddaję moją przeszłość, dzień dzisiejszy i przyszłość oraz całą moją wieczność. TY jesteś moją Prawdą, Ty jesteś moją Drogą, moim Życiem i moją Miłością. Teraz i na wieki” (Akt wyboru Jezusa, *Ruch Lednicki*).

Niech Najświętsza Maryja Panna, która z Jasnogórskiego wzgórza czuwa nad Polską oraz wasi święci patronowie pomagają wam w odkrywaniu piękna Chrztu i sprawiają, aby owocował on w życiu poszczególnych osób, rodzin i całego polskiego społeczeństwa. Niech Jubileusz będzie okazją do ponownego odkrycia korzeni wiary i jej umocnienia poprzez dawanie jej innym, aby być w świecie znakami miłosierdzia i świadkami zmartwychwstania Chrystusa. Niech się tak stanie!

† Pietro kard. Parolin
Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej
Legat Papieski

Poznań, dnia 16. kwietnia 2016 roku